

Agnieszka Liszewska

Problem odpowiedzialności karnej osób zażywających środki odurzające

Palestra 36/5-6(413-414), 37-46

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Problem odpowiedzialności karnej osób zażywających środki odurzające

I. Problem odpowiedzialności karnej osób zażywających środki odurzające jest zarówno problemem prawnym, jak i psychiatrycznym. Ustawowe definicje niepoczytalności oraz poczytalności znacznie ograniczonej, które znajdujemy w art. 25 §1 i 2 k.k., oprate zostały bowiem na tzw. metodzie mieszanej, psychiatryczno-psychologicznej, zgodnie z którą niepoczytalność i poczytalność w znacznym stopniu muszą być zawsze wynikiem wystąpienia u sprawcy jednego z wymienionych w tych przepisach zakłóceń psychicznych¹. Zażywanie środków odurzających jest okolicznością, która może powodować bardzo różnicowane następstwa psychopatologiczne, przy czym ich rodzaj i nasilenie zależą od indywidualnych predyspozycji jednostki. Generalnie w psychiatrii wyróżnia się następujące zaburzenia psychiczne mające wpływ na poczytalność, a będące rezultatem zażywania środków odurzających: ostre stany odurzeń, objawy uzależnienia od środka odurzającego (zespół abstynencyjny), utrwalone skutki psychopatologiczne używania środka odurzającego oraz inne trwałe lub przemijające zaburzenia psychiczne². Każde z tych zaburzeń wymaga odrębnego omówienia, w kontekście zastosowania art. 25 k.k., co pozwoli na sformułowanie wniosków dotyczących odpowiedzialności karnej osób, u których w chwili czynu występują objawy psychopatologiczne spowodowane użyciem środków odurzających.

Celem niniejszego opracowania jest analiza typowych sytuacji, polegających

na popełnieniu czynu zabronionego przez sprawcę używającego środki odurzające, z uwzględnieniem zróżnicowania zaburzeń psychicznych pojawiających się na skutek zażywania tych środków. Są to zatem sytuacje, w których czyn zabroniony został popełniony przez sprawcę:

1) znajdującego się w stanie głodu spowodowanego uzależnieniem od środków odurzających;

2) znajdującego się w stanie odurzenia;

3) dotkniętego trwałymi zaburzeniami psychicznymi powstałymi na skutek długotrwałego zażywania środków odurzających.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań pragnę wyjaśnić, co rozumiem przez pojęcie „środki odurzające”. Ustawa z 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii (Dz.U. Nr 4, poz. 15 z późn. zm.) podaje w art. 9 ust. 2 i 3 definicje środków odurzających i psychotropowych, określonych jako substancje pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, działające na ośrodkowy układ nerwowy, umieszczone w wykazie ustalonym przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej³, oraz środków zastępczych, rozumianych jako substancje stosowane zamiast lub w takich samych celach niemedycznych, jak środki odurzające lub psychotropowe, umieszczone w wykazie trucizn i środków szkodliwych, ustalonym na podstawie odrębnych przepisów⁴. Zważywszy na to, że z punktu widzenia ogólnych zasad odpowiedzialności karnej istotne są nastę-

pstwa przyjmowania określonych wyżej środków, nie zaś ich rodzaj, celowe wydaje się wprowadzenie pewnego uproszczenia terminologicznego, wyrażonego w objęciu zbiorczym pojęciem „środki odurzające” (*sensu largo*) także środków psychotropowych i zastępczych. Poza zakresem rozważań pozostaną jednak kwestie związane z odurzeniem alkoholowym i to nie tylko dlatego, że w powołanych wykazach Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej nie figuruje alkohol, ale również dlatego, że „odurzanie się” alkoholem stanowi problem wymagający odrębnego potraktowania. Używając zatem w niniejszym opracowaniu pojęcia „środki odurzające” będę miała na uwadze wyłącznie środki zdefiniowane w ustawie o zapobieganiu narkomanii poprzez odesłanie do właściwych wykazów.

II. Zgodnie z art. 25 §1 i 2 k.k. niepoczytalnym (poczytalnym w stopniu znacznie ograniczonym) jest sprawca, który z powodu niedorozwoju umysłowego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie mógł w chwili czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem (miał ograniczoną w znacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem). Możliwe są zatem następujące sytuacje, w których przepis ten znajdzie zastosowanie:

- u sprawcy występuje zakłócenie psychiczne powodujące niemożność rozpoznania znaczenia czynu i tym samym kierowania postępowaniem (ograniczenie w znacznym stopniu zdolności rozpoznawania znaczenia czynu i kierowania postępowaniem),

- u sprawcy występuje zakłócenie psychiczne, które co prawda nie uniemożliwia rozpoznania znaczenia czynu, ale

pociąga za sobą niemożność kierowania postępowaniem (ograniczenie w znacznym stopniu tej możliwości)⁵.

Z psychiatrycznego punktu widzenia zastosowanie art. 25 §1 i 2 k.k. uzależnione jest od wystąpienia jednego z wymienionych w tym przepisie zakłóceń psychicznych. Przyczyny niepoczytalności (poczytalności znacznie ograniczonej) nie mogą być bowiem w rozumieniu prawa dowolne, lecz muszą przybrać postać niedorozwoju umysłowego, choroby psychicznej lub też innego zakłócenia czynności psychicznych. Wśród lekarzy psychiatrów nie ma pełnej zgodności co do rozumienia użytego w art. 25 §1 k.k. zwrotu „inne zakłócenia czynności psychicznych”. Niektórzy z nich twierdzą, że zwrot ten powinien być interpretowany zwięźdząco, tj. tak, aby przyczyną niemożności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem warunkującą przyjęcie niepoczytalności (znacznego ograniczenia poczytalności) były - przez analogię do niedorozwoju umysłowego i choroby psychicznej - jedynie zakłócenia czynności psychicznych mające charakter patologiczny⁶. Z twierdzeniem tym nie zgodził się W. Wolter, przedstawiając argumentację prawną, w której podniósł m.in. to, że przy wąskiej interpretacji pojęcia „inne zakłócenia czynności psychicznych” traci rację bytu art. 25 §3 k.k. stanowiący, iż przepisów §1 i 2 nie stosuje się do sprawcy, który wprawił się w stan odurzenia powodujący wyłącznie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć. Z brzmienia tego przepisu wynika, że stan odurzenia co do zasady mieści się w warunkach wymienionych w §1 i 2, a jest to przecież, poza pewnymi wyjątkami (np. upojeniem patologicznym), stan powodujący zakłócenia czynności

psychicznych o charakterze niepatologicznym. Dlatego też pojęcie „inne zakłócenia czynności psychicznych”, użyte w §1 art. 25 (i odnoszone także do §2 art. 25), powinno być interpretowane szeroko, jako obejmujące także zakłócenia o charakterze niepatologicznym, tak, aby wprowadzenie przez ustawodawcę wyjątku w §3 art. 25 było uzasadnione⁷. Za szeroką interpretacją tego pojęcia opowiedzieli się m.in. K. Buchała, I. Andrejew, M. Cieślak i M. Tarnawski, a spośród psychiatrów K. Spett i L. Uszkiewicz⁸.

Wydaje się, że stanowisko to zasługuje na aprobatę. Nie ma bowiem żadnych podstaw, aby przyjmować, że zamiarem ustawodawcy było ograniczenie możliwości stosowania w stosunku do sprawcy art. 25 §1 lub 2 tylko w takiej sytuacji, w której wystąpiły u niego patologiczne zaburzenia czynności psychicznych.

Szerokie rozumienie zwrotu „inne zakłócenia czynności psychicznych” uzasadnia natomiast brzmienie art. 25 §3, statuującego wyjątek od reguł zawartych w §1 i 2 art. 25 k.k.

Problem interpretacji członu psychiatrycznego w definicji niepoczytalności mógłby wydawać się nieistotny, gdyby nie fakt, że praktyka, której wyrazem są orzeczenia Sądu Najwyższego, nie zajmuje w tej kwestii jednolitego stanowiska. Jeszcze na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 1963 r. uznał, że przepis określający poczytalność znacznie ograniczoną (art. 18 §1 k.k. z 1932 r.) „można stosować także wtedy, gdy ograniczenie zdolności, o których mowa w tym przepisie nastąpiło z powodów natury niepatologicznej”⁹. Wyrok ten poprzedzały jednak orzeczenia zarówno zajmujące stanowisko analogi-

czne do przedstawionego¹⁰, jak i odmienne¹¹. W 1973 r. - a zatem już na tle aktualnie obowiązujących przepisów - Sąd Najwyższy uznał, że „stany określone w art. 25 §1 czy §2 są stanami patologicznymi”, natomiast kilka lat później w wyroku z 25 maja 1979 r. stwierdził, m.in., że: „Sformułowanie art. 25 k.k. - oczywiście z wyjątkiem przewidzianym w §3 tego artykułu - nie uzasadnia różnego wartościowania przyczyn znacznego ograniczenia poczytalności sprawcy przy ocenie stopnia jego winy i odpowiadającym mu wymiarze kary. O stopniu winy bowiem, zależnym od stanu psychiki sprawcy, decyduje skutek, jaki wywołują w zakresie funkcjonowania intelektu (zdolność rozpoznania znaczenia czynu) i woli (zdolność kierowania swoim postępowaniem) zakłócenia czynności psychicznych - bez względu na ich rodzaj.”¹²

III. Powstaje pytanie, czy „stan głodu środka odurzającego” mieści się w jednym z wymienionych w art. 25 §1 kategorii zakłóceń psychicznych, a jeśli tak, to w której. Aby udzielić odpowiedzi na to pytanie warto na wstępie wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcie „stan głodu środka odurzającego”. W psychiatrii określenie to jest używane zamiennie z pojęciem „zespół abstynencyjny”, oznaczającym stan wynikający z fizycznego (tkankowego) uzależnienia organizmu od środków odurzających, powstały na skutek wielokrotnego ich zażywania i charakteryzujący się bardzo przykrymi objawami zarówno w sferze psychicznej (rozdrażnienie, trudności w skupieniu uwagi, apatia, niepokój, lęk, itp.), jak i przede wszystkim cielesnej (ból głowy, wymioty, bolesne skurcze mięśni, dreszcze, jadłowstręt itp.)¹³. Występuje on w sytuacji zaprzestania zażywania środka lub też znacznego zmniejszenia

jego dawki¹⁴, i dlatego bywa również nazywany „zespołem odstawienia”¹⁵. Objawy abstynencyjne są skutkiem wyłączenie zależności fizycznej, której towarzyszy jednak w każdym wypadku zależność psychiczna, definiowana jako „psychologiczna potrzeba, a w zaawansowanych wypadkach wręcz przymus okresowego wprowadzania do ustroju określonego środka chemicznego (lub różnych środków chemicznych) celem zaspokojenia pożądanych potrzeb emocjonalnych”¹⁶. Zależność psychiczna może występować także samoistnie, gdyż niektóre rodzaje środków (np. kokaina, LSD i inne halucynogeny) powodują tylko ten rodzaj uzależnienia¹⁷. Ze względu na to cytowana wcześniej ustawa o zapobieganiu narkomanii, podając definicję zależności, objęła tym pojęciem zarówno uzależnienie fizyczne, jak i psychiczne, stanowiąc w art. 9 pkt 4, że jest to „zespół zjawisk psychicznych, a niekiedy także fizycznych, wynikających z działania środków odurzających na organizm ludzki, charakteryzujący się zmianą zachowania i innych reakcji psychofizycznych w określonym środowisku oraz koniecznością przyjmowania stale lub okresowo tych środków w celu doznania ich wpływu na psychikę albo dla uniknięcia następstw wywołanych ich brakiem”. Rozważając zatem problem poczytalności osoby popełniającej czyn zabroniony w „stanie głodu środka odurzającego”, mam na uwadze zarówno „głód” będący rezultatem uzależnienia fizycznego (któremu towarzyszy zawsze zależność psychiczna), jak też „głód” wynikający z uzależnienia psychicznego, mimo że w psychiatrii dla tego ostatniego wypadku zasadniczo nie używa się określenia „stan głodu”¹⁸. Warto jednak zaznaczyć, że zdaniem psychiatrów dla rozstrzygnięcia o braku

lub ograniczeniu poczytalności wystarczające jest stwierdzenie uzależnienia psychicznego, które całkowicie lub częściowo paraliżuje wolę człowieka. Zależność fizyczna może co najwyżej wpłynąć dodatkowo na przymus zażycia określonego środka, wiąże się bowiem z wystąpieniem dotkliwych cierpień fizycznych wspomagających w takim wypadku potrzebę psychiczną¹⁹.

Po dokonaniu wstępnych ustaleń terminologicznych wypada powrócić do postawionego wyżej pytania o kwalifikację „stanu głodu” w ramach kryteriów psychiatrycznych wymienionych w art. 25 k.k. Bez wątplenia uzależnienie od środków odurzających ma charakter patologiczny i mieści się w pojęciu „inne zakłócenia czynności psychicznych”. Jak wynika jednak z badań klinicznych, zaburzenia funkcji mózgowych, wywołane zażywaniem środków odurzających, mogą czasami prowadzić do trwałych zmian o charakterze organicznym²⁰. W tej sytuacji mamy do czynienia z chorobą psychiczną naruszającą funkcje intelektualne w takim stopniu, że sprawca nie może rozpoznać znaczenia swego czynu. Są to jednak wypadki krańcowe. Z reguły „stan głodu” powoduje całkowicie wyłączenie lub znaczne ograniczenie zdolności kierowania postępowaniem przy zachowaniu, przynajmniej ograniczonej, możliwości rozpoznania znaczenia czynu²¹. Charakterystyka „stanu głodu środka odurzającego” prowadzi zatem do wniosku, że odpowiada on zarówno kryteriom psychiatrycznym, jak i psychologicznym wyrażonym w art. 25 §1 (lub §2) k.k., a warunkującym uznanie sprawcy za niepoczytalnego lub też poczytalnego w stopniu znacznie ograniczonym. Z charakterystyki tej wynika także, że istotą uzależnienia jest przymus (psychiczny lub fizyczny)

zażycia środka odurzającego. Dlatego też warto w tym miejscu podkreślić, że prawnokarne rozważania nad odpowiedzialnością sprawcy działającego pod wpływem głodu mogą być w pewnych wypadkach przeniesione z płaszczyzny poczytalności na płaszczyznę stanu wyższej konieczności. Ma to miejsce wówczas, gdy dla uzyskania środka odurzającego ratującego zdrowie lub nawet życie (niektóre objawy głodu fizycznego są niebezpieczne nawet dla życia) sprawca poświęca dobro chronione prawem, np. dopuszcza się kradzieży. Rozważenie, czy w konkretnym wypadku zostały spełnione przesłanki stanu wyższej konieczności dotyczy jednak wyłącznie takich sytuacji, w których popełniony czyn pozostaje w ścisłym związku z potrzebą zaspokojenia głodu (np. fałszowanie recept w celu zdobycia środka odurzającego itp.), nie zaś takich, w których takiego związku nie ma (np. nieudzielenie pomocy, zabójstwo, itp.). Powyższy warunek - istotny dla przyjęcia stanu wyższej konieczności - jest obojętny z punktu widzenia oceny poczytalności sprawcy. Ocena ta bowiem nie może być dokonywana przez pryzmat rodzaju popełnionego czynu, i dlatego budzi wątpliwości stanowisko K. Spetta, zgodnie z którym opinia biegłych o poczytalności narkomana „zależy od tego, czy jego czyn (zwykle kradzież narkotyku) pozostaje w bezpośrednim związku z narkomanią, czy nie”²².

IV. Kolejnym zaburzeniem psychopatologicznym związanym z używaniem środków odurzających jest „stan odurzenia”. Stan ten zazwyczaj wyłącza, a co najmniej znacznie ogranicza możliwość rozpoznania znaczenia czynu i tym samym kierowania postępowaniem. Nie oznacza to jednak - w świetle przepisów prawa - aby znajdujący się w stanie odu-

rzenia i przez to niepoczytalny sprawca czynu zabronionego zawsze był zwolniony od odpowiedzialności karnej. Kodeks karny zawiera bowiem przepis art. 25 §3 wyłączający stosowanie §1 i 2 w stosunku do osoby dopuszczającej się czynu zabronionego w stanie odurzenia faktycznie wyłączającym lub też ograniczającym jej poczytalność, jeżeli w stan ten wprawiła się ona przewidując albo mogąc przewidzieć owo wyłączenie czy ograniczenie poczytalności. Jest to wówczas - jak pisze W. Wolter - „podyktowana smutną koniecznością odpowiedzialność obiektywna, limitowana jedynie koniecznością relacji psychicznej między użyciem środka odurzającego a stanem przez to nadużywanie spowodowanym”²³. W „Uzasadnieniu do projektu kodeksu karnego” z 1968 r. czytamy, że w art. 25 §3 „wina sprawcy ma odnosić się do faktu wyłączenia lub ograniczenia poczytalności, nie potrzebuje zaś obejmować czynu zabronionego, popełnionego w tym stanie”²⁴. Odpowiedzialność karna zatem oparta została wyłącznie na obiektywnym fakcie popełnienia czynu zabronionego, bez konieczności rozważenia jego zawinienia, w czym przejawia się prymat zasady ochrony społeczeństwa nad zasadą pełnej indywidualizacji winy. Wprawdzie art. 25 §3 praktycznie dotyczy wypadków popełnienia czynu zabronionego w stanie odurzenia alkoholowego, znajduje jednak zastosowanie także w sytuacji odurzenia innymi środkami. Przepis ten spotyka się z ostrą krytyką szczególnie psychiatrów, jako że „wprowadza dominację fikcji prawnej nad rzeczywistością psychiczną podmiotu przestępstwa i obraża najbardziej podstawowe zasady odpowiedzialności karnej”²⁵. Także w nauce prawa karnego spotkać można głosy krytyczne w stosunku do

obecnego rozwiązania, pozostającego w sprzeczności z zasadą subiektywizmu²⁶. Tym bardziej warto rozważyć, kiedy w wypadku zażywania przez sprawcę środków odurzających przepis art. 25 §3 znajdzie swoje zastosowanie. W tym celu proponuję najpierw zastanowić się nad sytuacją, w której stan odurzenia występuje u sprawcy uzależnionego od środków odurzających. Powstaje pytanie, czy art. 25 §3 ma zastosowanie do wypadków uprawienia się w stan odurzenia na skutek głodu środka odurzającego. Odpowiedź na to pytanie uzależniona jest od wykładni użytego w art. 25 §3 zwrotu „wprawił się w stan odurzenia”. Zwrot ten można interpretować bądź to dosłownie jako „sam się uprawił”, bądź też poprzez dodanie warunku umyślności czy dobrowolności zażywania środka odurzającego. Interpretacja dosłowna budzi wątpliwości z dwóch powodów. Po pierwsze, uniemożliwia ona stosowanie art. 25 §3 do sprawcy, któremu środek odurzający został podany przez osobę trzecią, niezależnie od jego woli. Po drugie, w sytuacji samodzielnego uprawienia się w stan odurzenia na skutek głodu należałoby traktować osobę uzależnioną tak, jakby była poczytalna, co powodowałoby w konsekwencji różnicowanie odpowiedzialności w zależności od tego, czy sprawca dopuścił się czynu zabronionego w stanie głodu, czy też już po zażyciu środka odurzającego. „Stan głodu” uzasadnia bowiem przyjęcie niepoczytalności lub poczytalności ograniczonej w znacznym stopniu, „stan odurzenia” natomiast - na podstawie art. 25 §3 - możliwość tę wyklucza, jeżeli zwrot „wprawił się w stan odurzenia” będzie interpretowany dosłownie. Z tych względów wydaje się, że interpretacja powyższego zwrotu powinna raczej zmierzać w innym kierunku.

W „Uzasadnieniu do projektu kodeksu karnego” z 1968 r. projektodawcy nakazują rozumieć powyższy zwrot jako „wprawił się umyślnie”²⁷. Źródła takiej wykładni można doszukiwać się w przepisie art. 17 §2 k.k. z 1932 r., w treści którego użyte było sformułowanie „wprawił się umyślnie w stan zakłócenia czynności psychicznej”. Wykładnia ta prowadzi do wniosku, że przepisu art. 25 §3 nie stosuje się do sprawcy popełniającego czyn zabroniony w stanie odurzenia wyłączającym jego poczytalność, w który to stan uprawił się on na skutek głodu środka odurzającego, będącego z kolei następstwem uzależnienia. Sytuacja taka - zgodnie z ustaleniami poczynionymi wcześniej - wyłącza możliwość przypisania sprawcy winy (a więc także umyślności) ze względu na to, że już na etapie zażywania środka odurzającego jest on niepoczytalny. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że przedstawione rozumowanie nie będzie prowadziło do analogicznych wniosków wówczas, gdy stan głodu spowodował jedynie znaczne ograniczenie poczytalności. W takiej sytuacji możliwość przypisania umyślności „wprawienia się w stan odurzenia” nie jest wyłączna, mamy bowiem do czynienia z umniejszeniem winy, nie zaś z jej całkowitym brakiem.

W literaturze znaleźć można wiele poglądów dotyczących rozumienia zwrotu „wprawił się w stan odurzenia”. Niektórzy autorzy podnoszą, że chodzi o uprawienie się umyślne i samodzielne, inni podkreślają konieczny element dobrowolności czy dowolności, kładąc w ten sposób nacisk na brak przymusu przy zażywaniu środka odurzającego²⁸.

Wydaje się, że najbardziej odpowiadające potrzebom polityki kryminalnej byłoby takie rozumienie zwrotu „wprawił się w stan odurzenia”, które uniemo-

zliwiłoby stosowanie art. 25 §3 do sprawców czynów zabronionych popełnionych w stanie odurzenia będącego rezultatem uzależnienia. Tylko bowiem wówczas osoba uzależniona od środków odurzających będzie traktowana z punktu widzenia prawa jako niepoczytalna (poczytalna w stopniu znacznie ograniczonym), niezależnie od stanu, w jakim znajduje się ona w momencie popełnienia czynu zabronionego. Dlatego też proponuję, aby zwrotu „wprawił się w stan odurzenia” nie interpretować ani jako „wprawił się sam” (środki odurzające często podaje osoba trzecia), ani jako „wprawił się umyślnie”, lecz jako „wprawił się bez jakiegokolwiek przymusu”, w tym także bez przymusu fizycznego, będącego rezultatem uzależnienia fizycznego, i bez przymusu psychicznego, charakteryzującego zarówno uzależnienie fizyczne, jak i psychiczne. Jeśli natomiast środek odurzający został podany podstępem, art. 25 §3 nie będzie miał również zastosowania, lecz w tym wypadku nie z powodu przymusu, lecz ze względu na niemożność przewidywania, że jego zażycie spowoduje niepoczytalność lub znaczne ograniczenie poczytalności.

Inaczej problem przedstawia się w sytuacji, gdy stan odurzenia, w który sprawca dobrowolnie się wprawił nie jest następstwem uzależnienia. Z punktu widzenia prawa pewne znaczenie może mieć to, czy zażycie środka odurzającego przez bardzo młodego z reguły sprawcę miało miejsce po raz pierwszy w życiu, czy też po raz kolejny. W tym pierwszym wypadku może wyjątkowo wystąpić po stronie sprawcy niemożność przewidywania niepoczytalności (ograniczenie poczytalności), wymagana dla zastosowania art. 25 § 3. Gdy w grę jednak wchodzi niepoczytalność spowodowana

odurzeniem alkoholowym, to jest ona praktycznie zawsze przewidywalna ze względu na powszechną znajomość skutków zażycia tego środka. Nieco inaczej przedstawia się problem znajomości skutków odurzenia narkotykami, choć i w takim wypadku bardzo trudno byłoby ustalić, że sprawca czynu zabronionego nawet nie mógł przewidzieć, iż zażycie tych środków spowoduje u niego co najmniej ograniczenie poczytalności. Niemniej jednak sytuacji takiej nie można z góry przesądzać ze względu na specyfikę innych aniżeli alkohol środków odurzających, których oddziaływanie na organizm człowieka nie jest powszechnie znane. W każdym konkretnym wypadku o możliwości przewidywania niepoczytalności (poczytalności ograniczonej) powinni wypowiedzieć się biegli psychiatrzy, i dopiero na podstawie ich opinii oraz całokształtu okoliczności można podjąć decyzję w sprawie kwalifikacji prawnej czynu. Jest to zatem w tym zakresie problem bardziej dowodowy niż prawnokarny²⁹. Kwalifikacja prawna natomiast, w zależności od poczynionych ustaleń, będzie oparta albo na art. 25 §3 (jeśli sprawca miał możliwość przewidzenia swego stanu), albo art. 25 §1 lub 2 (jeśli takiej możliwości nie miał).

V. Uzależnienie od środków odurzających może doprowadzić - o czym była mowa wyżej - do organicznych zmian w mózgu, powodujących trwałe zaburzenia procesów intelektualnych. Sprawca czynu zabronionego dotknięty takimi zaburzeniami jest oceniany jako niepoczytalny lub mający co najmniej ograniczoną poczytalność, niezależnie od tego, czy znajduje się w stanie głodu, czy też w stanie odurzenia. W tej drugiej sytuacji wyłączenie stosowania art. 25 §3 następuje z dwóch powodów.

Po pierwsze - wprawienie się w stan odurzenia nie jest wówczas dobrowolne, a zatem - zgodnie z poczynionymi ustaleniami - nie odpowiada wymaganiom powołanego przepisu.

Po drugie - sprawca dotknięty trwałymi zaburzeniami procesów intelektualnych ma co najmniej znacznie ograniczoną zdolność przewidywania, że wprawiając się w stan odurzenia spowoduje u siebie wyłączenie lub ograniczenie poczytalności. Nie zostaje wówczas spełniony również drugi warunek określony przez przepis art. 25 §3, pozostaje zatem ocenić przedstawioną sytuację na podstawie przepisów §1 lub 2 art. 25 (zależnie od skutków w sferze psychologicznej), co prowadzi bądź do uniewinnienia sprawcy, bądź też do uznania jego winy za mniejszą.³⁰

VI. Aby dać wyraz zasadzie subiektywizmu „Projekt kodeksu karnego” z 1990 r. w treści obecnego art. 25 wprowadza decydujące zmiany, przy czym dla odpowiedzialności karnej narkomanów największe znaczenie ma zmiana, §3 tego artykułu. Projektowany art. 30, §3, zastępujący dotychczasowy art. 25 §3, otrzymał następujące brzmienie:

„Przepisów §1 i 2 nie stosuje się, gdy sprawca wprawił się w stan odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, chyba że nie mógł przewidzieć, iż w tym stanie popełni czyn zabroniony.”

Możliwość przewidywania została zatem odniesiona nie do stanu niepoczytalności (ograniczonej poczytalności), lecz do popełnienia w tym stanie czynu zabronionego. Jak czytamy w „Uzasadnieniu projektu kodeksu karnego” z 1990 r.: „projektodawcy próbują zachować konieczny dla wymagań subiektywizmu związek, przynajmniej potencjalny, pomiędzy stanem świadomości

sprawcy a popełnionym czynem zabronionym.”³¹ Rozwiązanie to ma na celu podkreślenie prymatu obowiązującej w prawie karnym zasady winy nad zasadą ochrony społeczeństwa, choć, jak słusznie zauważyli autorzy projektu, wymagany związek między świadomością sprawcy a popełnionym czynem zabronionym jest jedynie potencjalny. Wystarczy, aby w chwili wprawienia się w stan odurzenia miał on możliwość przewidzenia (w rzeczywistości wcale nie musi tego przewidywać), że dopuści się czynu zabronionego.

Odpowiedzialność karna za czyny popełnione w stanie odurzenia pozostaje zatem w istocie nadal odpowiedzialnością obiektywną, nie można bowiem uniknąć oceny tego problemu przez pryzmat ochrony społeczeństwa. Projektowane rozwiązanie wprowadza jedynie dodatkowe ograniczenie w postaci wspomnianego „potencjalnego” związku między stanem świadomości sprawcy a popełnionym czynem. Ponadto, wyrazem łagodniejszego traktowania sprawców niepoczytalnych, którzy spełniają warunki określone w cytowanym wyżej art. 30 §3 Projektu, jest obniżenie górnej granicy ustawowego wymiaru kary. Art. 30 §4 Projektu stanowi bowiem, że: „Kara orzeczona wobec sprawcy określonego w, §1, który popełnia czyn zabroniony w warunkach określonych w §3, nie może przekroczyć dwóch trzecich górnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za przypisane sprawcy przestępstwo”. Analogiczne rozwiązanie dotyczące obniżenia górnej granicy wymiaru kary przewiduje „Projekt” w stosunku do sprawców o znacznie ograniczonej poczytalności (art. 30 §2).

Projektowany art. 30 znajdzie w tym samym zakresie, co obecny art. 25, za-

stosowanie do sprawców czynów zabronionych zażywających środki odurzające. Sytuacja prawna tych osób ulegnie jednak, w myśl „Projektu”, następującym zmianom:

1) popełnienie czynu zabronionego w warunkach znacznie ograniczonej poczytalności przez sprawcę uzależnionego od środków odurzających spowoduje niemożność wymierzenia mu kary wyższej niż 2/3 górnej granicy ustawowego zagrożenia;

2) popełnienie czynu zabronionego w stanie odurzenia wyłączającego po-

czytalność lub ograniczającego ją w znacznym stopniu wyklucza możliwość stosowania przepisów o niepoczytalności i poczytalności znacznie ograniczonej i wówczas, gdy sprawca mógł przewidzieć, że w tym stanie popełni czyn zabroniony, a nie jak dotychczas, gdy mógł on co najmniej przewidzieć ten stan;

3) sprawcy, który jest niepoczytalny na skutek odurzenia i popełni czyn zabroniony, za który, w myśl art. 30 §3 Projektu, zostaje skazany, nie można wymierzyć kary przekraczającej 2/3 górnej granicy ustawowego zagrożenia.

PRZYPISY

- ¹ W art. 25 §2 k.k. nie znajdujemy wprawdzie członu psychiatrycznego, jednakże w nauce i orzecznictwie powszechnie panuje pogląd, że te same przyczyny, które warunkują wyłączenie poczytalności, stanowią również podstawę jej ograniczenia. Odmienne W. Świdła: Prawo karne, Warszawa 1978, s. 199-200.
- ² Por. R. Rutkowski: Kliniczne przesłanki oceny poczytalności i stosowania środków zabezpieczających w przypadkach użycia środków odurzających, „Psychiatria Polska” 1989, t. XXIII, nr 2, s. 147.
- ³ Por. rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 21 września 1985 r. w sprawie środków odurzających i psychotropowych oraz nadzoru nad tymi środkami (Dz.U. Nr 53, poz. 275). Wykaz ten nie obejmuje alkoholu w żadnej postaci oraz tytoniu, którego palenie także powoduje uzależnienie oraz uszkodzenia licznych narządów i układów - por. T. Chruściel, Ł. Korózs: Zapobieganie narkomanii w świetle polskiego prawa, Warszawa 1988, s. 14.
- ⁴ Odrębnymi przepisami w tym wypadku są przepisy ustawy z 21 maja 1963 r. o substancjach trujących (Dz.U. Nr 22, poz. 116), na podstawie której Minister Zdrowia i Opieki Społecznej wydał rozporządzenie zawierające wykaz trucizn i środków szkodliwych (Dz.U. z 1965 r. Nr 40, poz. 252; zm. Dz.U. z 1985 r. Nr 13, poz. 67).
- ⁵ W. Wolter (w:) M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter: Psychiatria w procesie karnym, Warszawa 1977, s. 26-27.
- ⁶ W. Łuniewski: Zarys psychiatrii sądowej, Warszawa 1950, s. 25; R. Dreszer: Zarys psychiatrii sądowej dla medyków i prawników, Warszawa 1962, s. 14; J. Pionkowski (w:) Podstawy psychiatrii, Warszawa 1976, s. 328.
- ⁷ W. Wolter (w:) Psychiatria..., s. 32.
- ⁸ K. Buchała: Prawo karne materialne, Warszawa 1990, s. 334-335; I. Andrejew: Polskie prawo karne w zarysie, Warszawa 1978, s. 156; M. Cieślak: Polskie prawo karne, Warszawa 1990, s. 354-355; M. Tarnawski: Zmniejszona poczytalność sprawcy przestępstwa, Warszawa 1976, s. 66-69; W. Wolter (w:) Psychiatria..., s. 31; L. Uszkiewicz: Zarys psychiatrii sądowej, Warszawa 1972, s. 10.
- ⁹ OSPiKA 1963, nr 11, poz. 290.
- ¹⁰ Por. orzec. z 6 lutego 1935 r., Zb.O. 1935, nr 11 oraz orzec. z 5 marca 1958 r., powołane w uzasadnieniu do wyroku cyt. w przyp. 9.
- ¹¹ Por. orzec. z 20 listopada 1956 r. powołane w uzasadnieniu do wyroku cyt. w przyp. 9.
- ¹² OSNKW 1979, nr 11-12, poz. 114.
- ¹³ Por. Z. Thille, L. Zgirski: Toksykomanie. Zagadnienia społeczne i kliniczne, Warszawa 1976, s. 16-17; L. Uszkiewicz: op. cit., s. 129.
- ¹⁴ T. L. Chruściel (w:) Zależności lekowe, Warszawa 1978, s. 39.
- ¹⁵ L. Zgirski: Toksykomanie w praktyce lekarskiej, Warszawa 1988, s. 10; L. Uszkiewicz: op. cit., s. 129.
- ¹⁶ Z. Thille, L. Zgirski: op. cit., s. 17.
- ¹⁷ L. Zgirski: op. cit., s. 10; T. L. Chruściel (w:) Zależności lekowe, s. 39.
- ¹⁸ Z. Thille, L. Zgirski: op. cit., s. 159. Autorzy używają pojęć „przymus psychiczny” oraz „zespół abstynencyjny w szerokim znaczeniu”.
- ¹⁹ Tamże, s. 158-159.

- ²⁰ Tamże, s. 68; L. Zgierski: op. cit., s. 68-71
- ²¹ J. Pionkowski: op. cit., s. 330; S. Redo: Narkomania. Aspekty prawnokarne i kryminologiczne, Toruń 1979, s. 66.
- ²² K. Spett (w): Psychiatria..., s. 324.
- ²³ W. Wolter: Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 216.
- ²⁴ Uzasadnienie projektu kodeksu karnego, Warszawa 1968, s. 105.
- ²⁵ R. Rutkowski: Różnice i podobieństwa w opiniowaniu stanów upić alkoholem i odurzeń innymi środkami, NP 1991, nr 1-3, s. 121.
- ²⁶ M. Tarnawski: Problem winy niepoczytalnego i o poczytalności zmniejszonej, odurzonych alkoholem lub innymi środkami odurzającymi, RPEiS 1975, nr 2, s. 33-53; M. Filar: Kilka uwag w sprawie uregulowania odpowiedzialności karnej za czyn popełniony w stanie odurzenia alkoholowego, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Prawo, t. XVI, 1978, z. 89.
- ²⁷ Uzasadnienie projektu kodeksu karnego, Warszawa 1968, s. 105.
- ²⁸ W. Wolter: Nauka o przestępstwie, s. 215-216; W. Świda: op. cit., s. 199; M. Cieślak: op. cit., s. 358; M. Tarnawski: Zmniejszona poczytalność sprawcy przestępstwa, s. 100-103.
- ²⁹ T. Hanaušek, W. Hanaušek: Narkomania. Studium kryminologicznokryminalistyczne, Warszawa 1976, s. 117.
- ³⁰ S. Redo: op. cit., s. 67.
- ³¹ Uzasadnienie projektu kodeksu karnego z 1990 r., s. 24.